IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 110)**

z dnia 9 czerwca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 110)

9 czerwca 2022 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (KP)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się:

– z sytuacją armatorów rybołówstwa rekreacyjnego w związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2020 roku zakazu połowu dorsza we wschodniej części Morza Bałtyckiego – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Tereszkiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Maciej Brzosko** doradca techniczny w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Waldemar Giżanowski** prezes Stowarzyszenia Armatorów Jachtów Komercyjno-Sportowych Kołobrzeg wraz ze współpracownikami, **Andrzej Antosik** prezes Bałtyckiego Stowarzyszenia Wędkarstwa Morskiego Darłowo, **Jacek Stefański** przewodniczący Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego wraz ze współpracownikami, **Michał Niedźwiecki** przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Morza Bałtyckiego, członek sztabu kryzysowego armatorów rybołówstwa rekreacyjnego, **Roman Kuzimski** zastępca przewodniczącego NSZZ „Solidarność" Regionu Gdańskiego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry państwu. Wiem, że nie ma jeszcze gości, ale nie ma też panów ministrów. Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam państwa posłów. Nie witam panów ministrów, dlatego że są nieobecni. Witam pozostałych gości.

Patrząc na liczbę posłów stwierdzam kworum.

W porządku dziennym posiedzenia mamy kontynuację rozpatrzenia informacji na temat działań podjętych w stosunku do armatorów rybołówstwa rekreacyjnego związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2020 r. zakazu połowu dorsza we wschodniej części Morza Bałtyckiego. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Chciałbym przejść do realizacji porządku dziennego, ale pragnę poinformować Wysoką Komisję, że osobiście specjalnym pismem prosiłem o przybycie na posiedzenie Komisji ministrów z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Infrastruktury. Jeżeli ministrowie nie pojawią się, zwyczajnie ogłoszę przerwę do czasu pojawienia się ministrów. Nie możemy po raz piąty spotykać się w tej samej sprawie, kiedy nie mamy osób kompetentnych do podejmowania decyzji i udzielania nam właściwych odpowiedzi. Ponieważ dzisiaj o godz. 13.00 mamy sesję głosowań plenarnych, w związku z tym, że panów ministrów nie ma, bardzo proszę sekretariat o poinformowanie jeszcze raz kancelarii pana premiera o tym, że ministrowie na posiedzeniu Komisji byli nieobecni i że zarządzam przerwę do godz. 15.00. Mniej więcej tyle będą trwały głosowania. O godz. 15.00 wznowimy posiedzenie Komisji, mam nadzieję, że z udziałem zaproszonych ministrów infrastruktury i rolnictwa. Tak, o godz. 15.00, dziesięć minut po głosowaniach. Głosowania będę do godz. 15.00, ponieważ są przedłużone. Jestem po spotkaniu konwentu. Weszły jeszcze dodatkowo trzy punkty z Senatu, więc najprawdopodob-

niej głosowania będą do godz. 15.00. W związku z tym umówmy się, że piętnaście minut po głosowaniach wznawiamy tutaj posiedzenie Komisji.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Podejrzewam, że osoby z Kołobrzegu mają pociąg o godz. 16.25.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję. Ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dobrze, drodzy państwo. Wznawiam posiedzenie Komisji.

Pragnę państwa poinformować, że pomimo pisemnych monitów nadal nie mamy żadnego wiceministra. Z całym szacunkiem dla pana dyrektora, ale już zwracałem uwagę na posiedzeniach Komisji, że czasami dajemy zgodę na to, żeby rząd był reprezentowany na poziomie dyrektora czy zastępcy dyrektora departamentu, ale tylko czasami. W mojej ocenie czasami za często.

Dzisiaj dla zaproszonych gości ani nie mamy dobrych informacji, ani też, powiem szczerze, szacunku ze strony tych, którzy z racji swoich obowiązków powinni tutaj być. Jestem w dużym kłopocie, dlatego że państwo przyjechaliście z daleka, często tracąc nie tylko jeden dzień. Nie bardzo wiem, jak rozwiązać problem. Wydaje mi się jednak, że porozumienie, które zawarł z państwem minister Gróbarczyk, nie było porozumieniem, które zawierał pod jakimkolwiek przymusem. Jeżeli wówczas zawierał je niezgodnie z prawem, to powinien się do tego przyznać. Jeżeli dzisiaj nie ma prawa go realizować, to też powinien się do tego przyznać.

Wydaje mi się, że w tej sprawie w ramach prezydium Komisji będziemy musieli zastanowić się, jakie podjąć dalsze kroki, bowiem dla mnie nie ulega wątpliwości, że jeżeli chodzi o rybołówstwo rekreacyjne, z dokumentów, którymi państwo dysponujecie i którymi ja dysponuję, wynika, że nie jest ono żadnym transportem morskim, tylko jest częścią rybołówstwa przynależnego dzisiaj Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak to drzewiej bywało. A więc uchylanie się resortu rolnictwa od rozwiązania problemu oraz wypełnienia porozumienia zawartego z ministrem Gróbarczykiem nie jest niczym usprawiedliwione, tym bardziej, że wicepremier Kowalczyk obiecywał, że zajmie się sprawą. Propozycje w tej sprawie miały być złożone i Komisji, i państwu. Do dzisiaj propozycji rozwiązania problemu nie mamy. Jest to smutne zdarzenie.

Jeżeli chcą państwo zabrać głos i wypowiedzieć się, to oczywiście jesteśmy tutaj do państwa dyspozycji, wysłuchamy państwa. Mam nadzieję, że pan dyrektor też będzie słuchał, odnotuje i przekaże wicepremierowi, ministrowi Kowalczykowi, jakie są oczekiwania i co miało miejsce na posiedzeniu Komisji. Bardzo proszę. Czy panowie chcą zabrać głos? Proszę bardzo, tylko przedstawiamy się, ponieważ jest to potrzebne do protokołu. Proszę bardzo.

Wiceprezes Stowarzyszenia Armatorów Jachtów Komercyjno-Sportowych Kołobrzeg Andrzej Walaszczyk:

Andrzej Walaszczyk. SAJKS Kołobrzeg.

Panie przewodniczący, mam jedno pytanie. W sytuacji, kiedy nie ma żadnego przedstawiciela ministerstwa, ministra lub wiceministra – w tej chwili miał być zaproszony pan sekretarz stanu Gróbarczyk i ktoś z ministerstwa rolnictwa – nasze pytanie jest takie, czy Komisja sejmowa, czy pan przewodniczący widzi możliwość złożenia wniosku o kontrolę do Najwyższej Izby Kontroli ze względu na to, że naszym zdaniem naruszone zostały przepisy prawa.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Został naruszony regulamin Sejmu. W sprawie naruszenia regulaminu Sejmu będę informował pana premiera. Proszę bardzo.

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Morza Bałtyckiego, członek sztabu kryzysowego armatorów rybołówstwa rekreacyjnego Michał Niedźwiecki:

Michał Niedźwiecki. Członek sztabu kryzysowego i przewodniczący NSZZ „Solidarność" Pracowników Morza Bałtyckiego.

W związku z brakiem rozwiązania dla sektora rybołówstwa przystępujemy do realizacji zapisów porozumienia, które podpisaliśmy z panem ministrem Markiem Grabórczykiem, czyli rozpoczynamy akcję protestacyjną. Takie zapisy są. Strona rządowa nie podjęła z nami jakiegokolwiek dialogu w celu rozwiązania naszej sytuacji. Przystępujemy do rozpoczęcia akcji protestacyjnej jako „Solidarność" skupiająca wszystkie podmioty związane z rybołówstwem, i rekreacyjnym, i komercyjnym, oczywiście jako wszystkie podmioty, które są zapisane do „Solidarności" i które sympatyzują. Jeżeli chodzi o rybołówstwo rekreacyjne, są wszystkie stowarzyszenia, jeżeli chodzi o rybołówstwo komercyjne, coraz więcej, że tak powiem, członków do nas przystępuje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, jeszcze pan.

Przewodniczący Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego Jacek Stefański:

Witam, panie przewodniczący. Witam wszystkich państwa. Jacek Stefański. Przewodniczący Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego.

Panie pośle, przykro nam z tego powodu. Przykro nam wszystkim, że nas tak po prostu lekceważą, że władza nas tak lekceważy, ma nas za nic, dosłownie za nic. Czegoś takiego jeszcze w Polsce nie było. To jest tragedia, to jest po prostu tragedia. Czegoś takiego naprawdę się nie robi. Kto tak robi? Czy to jest jakaś mafia? Co ci ludzie sobie wyobrażają? Jak można traktować społeczeństwo polskie w ten sposób? Powiem szczerze, że w ogóle nie mam na to odpowiedzi. Naprawdę to jest takie lekceważenie, to jest takie upokarzające dla nas, Polaków, dla naszych rodzin. Naprawdę jest to bardzo, bardzo przykre.

Panie pośle, mam prośbę. W dniu 9 lutego br., kiedy było posiedzenie Komisji, panie przewodniczący, zgłosił pan chęć zrobienia… Chodzi mi o to, że pan przewodniczący chciał się zająć sprawą poszkodowanych armatorów, kiedy to pan minister Ciecióra z panem dyrektorem Gorzowskim przedstawili plan pomocy dla armatorów, którzy zostali skrzywdzeni przez rozporządzenie ministra Gróbarczyka... Wszyscy uznali, każda strona, i lewa, i prawa, uznała, że po prostu są to osoby, są to armatorzy, są to rodziny poszkodowane. Nie ulega to żadnej wątpliwości. Pan przewodniczący chciał, żeby to był projekt poselski. Proszę pana przewodniczącego, może w takim razie niech pan przewodniczący pociągnie to razem z posłami, dlatego że wiemy, że na tę władzę nie możemy liczyć. To, co mówi pan minister i pan dyrektor Gorzowski – wielokrotnie próbowaliśmy się z nim skontaktować – to wszystko są kłamstwa. Oni po prostu kłamią, kłamią, kłamią i tak będzie bez końca. Dlatego liczymy na to, że posłowie jednak zdecydują się po prostu pomóc nam w tej sytuacji. Chcielibyśmy żeby pan przewodniczący poprowadził ten plan. Wtedy było to założenie ministra, ale może da się w jakiś inny sposób. Liczę na pana przewodniczącego w tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. W mojej ocenie nie ma potrzeby zmiany prawa. Po prostu wystarczy zrealizować porozumienie. Nie potrzeba tutaj żadnych ustaw w tym celu, nie potrzeba żadnej legislacji.

Przewodniczący Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego Jacek Stefański:

Rozumiem, ale o którym porozumieniu pan przewodniczący mówi?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

O porozumieniu z ministrem Gróbarczykiem.

Przewodniczący Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego Jacek Stefański:

Rozumiem, z ministrem Gróbarczykiem. Tutaj mówimy o całkowitym odejściu, ale jeszcze wspominam o covidowym dla tych armatorów, którym należała się pomoc, wsparcie. Niektórzy koledzy dostali wsparcie. A co z armatorami, którzy nie dostali wsparcia przez poprzednie krzywdzące rozporządzenie? Przecież tutaj na posiedzeniu Komisji powiedziano, że tak, że ci armatorzy są pokrzywdzeni, że trzeba im pomóc. Minister razem z panem dyrektorem Gorzowskim przedstawił plan: tak, tak, punkt po punkcie. I co z tego? Czekaliśmy cierpliwie. Dziękowaliśmy im. Przecież to jest naprawdę nienormalne. Ktoś coś mówi, a potem całkiem coś innego, odwraca kota ogonem. Przecież tak nie można. Tak właśnie robi Putin, mówi co innego. Tak się zachowują. Ta nasza władza tak się zachowuje. Nie mam innego porównania.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Jeszcze raz chciałbym wyraźnie podkreślić, że kwestia odszkodowań za zakaz połowów, która jest zawarta w porozumieniu ministra Gróbarczyka, nie została kompletnie zrealizowana. Natomiast jeżeli mówimy o pomocy covidowej, to bodajże dwudziestu sześciu armatorów jest wyłączonych z tejże pomocy. I ministerstwo rolnictwa też miało tę kwestię rozwiązać...

Przewodniczący Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego Jacek Stefański:

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

... i wyrównać. Dzisiaj nie ma ze strony ministerstwa rolnictwa chęci realizacji porozumienia ministra Gróbarczyka, a ten dział wrócił do ministerstwa rolnictwa. Nie ma też chęci naprawy szkód covidowych, które były dla części wypłacane, dla części nie.

Przewodniczący Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego Jacek Stefański:

Rozumiem, panie przewodniczący, że oni tak twierdzą, że nie ma, że to, że tamto, ale my doskonale wiemy, wszyscy wiedzą, że pomoc im się należy. Pan doskonale wie. Posłowie wiedzą. Pan poseł tak samo. Jest z nami pan poseł Łącki. Doskonale wszyscy wiemy i przyznaliśmy się do tego, że tak, trzeba im pomóc. Przecież taki był plan ministra, ale wycofał się z tego. Dlaczego się wycofał? Może w takim razie, tak jak pan przewodniczący mówił, poprowadzić to tak, żeby to był projekt poselski. Może oni tego nie widzą albo nie widzą, bo nie chcą, ale posłowie chcą zrealizować pomoc dla poszkodowanych armatorów z covidowego.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

W trakcie następnego posiedzeniu zrobimy posiedzenie prezydium Komisji. Spróbujemy do tej sprawy wrócić.

Przewodniczący Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego Jacek Stefański:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Jeżeli uzyskam zgodę prezydium na projekt, na legislację, to Komisja to przygotuje. Mam też cichą nadzieję na wsparcie posła Hoca w tej sprawie. Liczę, że jeszcze do tematu wrócimy, ale na dzień dzisiejszy nie ma dla was żadnych dobrych informacji. Na tym będę musiał zakończyć posiedzenie Komisji. Proszę bardzo.

Zastępca przewodniczącego NSZZ „Solidarność" Regionu Gdańskiego Roman Kuzimski:

Roman Kuzimski. Zastępca przewodniczącego Regionu Gdańskiego „Solidarność".

Panie przewodniczący, nie mamy do pana pretensji, natomiast mamy olbrzymie pretensje do rządu, dlatego że nie realizują porozumień, które sami podpisali. To jest żenujące. Po prostu obraża się porządnych ludzi, porządnych biznesmenów, rybaków, ludzi pracujących na morzu. To jest niedopuszczalna historia, żeby rząd polski nie realizo-

wał zobowiązań, które sam podjął w stosunku do nich. O to mamy wielki żal. Już nie mamy tutaj więcej możliwości. Wszystkie możliwości się wyczerpały. Panie przewodniczący, dziękujemy panu, że pan bardzo włożył dużo starań w to, żeby jednak ściągnąć osoby, które są odpowiedzialne za to, co się w naszej branży dzieje, ale jak zapowiedział to przewodniczący „Solidarności Pracowników Morza Bałtyckiego, jako region, jako „Solidarność" przystępujemy od 15 czerwca br. do akcji protestacyjnej. Będziemy ją kontynuować do końca, do zakończenia, a zakończenie może być tylko jedno, pozytywne, czyli realizacja porozumienia, które zostało zawarte ze wszystkimi stowarzyszeniami i organizacjami naszej branży, pod którym się podpisał przedstawiciel rządu polskiego. A zatem jest to porozumienie rządowe. Bardzo nam przykro, panie przewodniczący, ale my opuścimy już w tej chwili to...

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Ja też państwa przepraszam, że niestety, nie doszło do... Pan poseł Hoc jeszcze chciał nam coś powiedzieć. Wysłuchajmy jeszcze, szanowni państwo.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Panie przewodniczący, dwie kwestie. Pierwsza kwestia. Panie przewodniczący, niedopuszczalne jest, żeby rząd polski porównać do Putina. Putin morduje, zabija, gwałci i okrada ze wszystkiego. To jest dramatyczne nadużycie takich słów. Pan przewodniczący powinien na to zwrócić uwagę.

Druga sprawa. Rzeczywiście jeżeli chodzi o dwudziestu sześciu armatorów, ze swojej strony powiem tak, że jest mi bardzo, bardzo przykro. Bardzo współczuję i przepraszam za tak długotrwałe działania. Jest mi naprawdę przykro. I mówię to szczerze, chociaż mam bardzo duże trudności, wielkie trudności w dalszym egzekwowaniu naszych powinności, dlatego że nawet niektórzy już mówią, że prawdopodobnie mam w tym jakiś interes prywatny, kolokwialnie rzecz ujmując, że tak przy tym biegam. W każdym razie uważam, że dopniemy to do końca, nie wiem, w jakim czasie, ale musi to być dopięte, dlatego że to jest wysoka niesprawiedliwość, tym bardziej, że wszyscy doszliśmy do wniosku, jak była o tym mowa, zarówno lewa, jak i prawa strona, że rzeczywiście zostaliście bardzo pokrzywdzeni i niesprawiedliwie potraktowani. Mam nadzieję, wierzę, gdyż muszę w to wierzyć, że kwestia ta zostanie rozwiązana, aczkolwiek rzeczywiście w dłuższym czasie. Ze swojej strony bardzo przepraszam. Jest mi bardzo przykro z tego powodu.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Łącki.

Poseł Artur Łącki (KO):

Proszę państwa, nie mam za co przepraszać, ale jest mi strasznie przykro, że Rzeczpospolita Polska nie jest w stanie pomóc dwudziestu sześciu rodzinom, chociaż się zobowiązała do tego. To jest kwestia, która... Uwierzcie mi, że czasami siedzę i dziwię się, co ja tu robię, skoro nie jestem w stanie pomóc dwudziestu sześciu ludziom w ich słusznych skargach, a słusznych, dlatego że państwo nie pozwala im wykonywać swojej pracy, nie pozwala im zarabiać. A więc państwo powinno z tego tytułu ponieść konsekwencje i dać rekompensatę, odszkodowanie za to. Traktuję to jako odszkodowanie. Niemniej mamy jeszcze prawie półtora roku kadencji. Obiecuję państwu, że nie poprzestanę na tym. Z pismem tym faktycznie zwrócę się do swoich prawników. Zobaczymy, czy jest jakaś możliwość prawna zaskarżenia organów państwa, żeby to zrobiły. Nie będę tłumaczył tutaj rządu, dlatego że sami wiecie, ale też nie chcę podsycać konfliktu, bo może pójdą po rozum do głowy, może jednak się zreflektują, a mają na to czas. Tych pieniędzy nawet nie trzeba szukać, sami panowie wiecie, że te pieniądze są. 13 milionów złotych zostało. One są, jeżeli chodzi o dwadzieścia sześć rodzin. Tak więc tych pieniędzy nawet szukać nie trzeba. A więc myślę, że pójdą po rozum do głowy i jakoś zmienią swoje decyzje. Jak nie, jestem cały czas do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję. Pan poseł Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Doceniam to, co pan poseł Hoc powiedział, natomiast słowa i przeprosiny nie rozwiązują problemu, żeby była jasność.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Mówiłem, że dalej będzie działać.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Super, natomiast rozumiem, że nie ma dzisiaj nikogo z ministerstwa, a chciałem zapytać – może akurat pan poseł Hoc wie – co się stało po 9 marca 2022 r. Zespół do spraw programowania prac rządu na posiedzeniu w dniu 9 marca 2022 r. odroczył decyzję w zakresie wprowadzenia zgłoszonego przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – podpisał to Henryk Kowalczyk – projektu ustawy do wykazu i zalecił dokonanie dodatkowych uzgodnień z Ministrem Finansów i Ministrem Infrastruktury. Teraz jest pytanie, co się stało z tym dalej i jakie były, mówiąc krótko, zastrzeżenia. Jest kolejne pismo z 17 maja br. Tam Minister Finansów uznał, że pomoc na podstawie przepisów ustawy o covidzie nie znajduje uzasadnienia. Ok., może i nie znajduje, natomiast czy nie można tych środków po prostu wpisać w budżecie państwa? To nie musi być ustawa o covidzie. Mamy różne pozycje w budżecie państwa. Można wypłacić z rezerwy premiera. Są dziesiątki szufladek, z których środki można wypłacić właściwie od razu. A więc tutaj nie ma żadnego kłopotu. Nie wiem, czy nie jest to znowu wzajemne – sygnalizuję to panu posłowi – przerzucanie gorącego kartofla. Jeżeli ktoś się skupia tylko na tym, że mają to być wyłącznie środki covidowe, te, które były, to jako członek Komisji Finansów Publicznych mówię, że jest dziesięć czy dwadzieścia innych możliwości, żeby znaleźć środki, łącznie z tym, że są środki w kancelarii premiera właśnie na tego typu rzeczy, kiedy się dzieją i kiedy można szybko zareagować. Premier ma taką możliwość. A więc raczej sugerowałbym, żeby pójść tą ścieżką, dlatego że jak ministerstwa będą ze sobą rozmawiały, to znowu dalej będzie to trwało pół roku czy rok i nic z tego po prostu nie będzie. Tylko o to, panie pośle, apeluję. Może zmieńmy swoje nastawienie. Może trzeba po prostu poszukać tych środków w budżecie państwa, ale w całkowicie innym dziale.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Hoc?

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ad vocem. Jest tak, że pieniądze, jeżeli chodzi o dwudziestu sześciu armatorów, są. To żaden problem. To żaden problem, pieniędzy...

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Nie, panie pośle, przestańmy się tutaj czarować. Dwa lata o tym mówimy.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Panie przewodniczący, pieniądze są. Jeszcze raz, panie przewodniczący. 5,2 miliona złotych, panie przewodniczący, to jest praktycznie...

Przewodniczący Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Rekreacyjnego Jacek Stefański:

To nie jest porozumienie.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Mówię o tej kwestii. One są. Na razie mówię o tej kwestii. Rzeczywiście już praktycznie byliśmy w ogródku, całkowicie było to wszystko... Natomiast byli odpowiedni radcy prawnicy, którzy przekreślili nasz tor rozumowania. Praktycznie on będzie, tylko że to będzie z Europejskiego Funduszu Rybackiego i Morskiego. Oczywiście to się teraz przewlecze. Wiadomo, że jest to proces przewlekły, zanim sięgniemy do tego funduszu. Pieniądze dostaniecie, tylko kwestia... Nawet jestem tutaj troszeczkę poirytowany, dlatego że są to pieniądze, jak mówię, rzędu 5,2 mln zł, praktycznie na wyciągnięcie ręki. Nawet nie musielibyśmy sięgać do żadnych rezerw, one były i są, tylko praktycznie...

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panie pośle, stary program rybacki jeszcze nie jest wykorzystany. Jeszcze kupa pieniędzy leży.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Nie da rady, panie przewodniczący, dlatego że tamto rozporządzenie, które było z ustawy antycovidowej, już jest prawdopodobnie w trakcie procedowania procesowego. Wiadomo, że Najwyższa Izba Kontroli zarzuciła, pamięta pan, niegospodarność i nierzetelność. Tamto rozporządzenie prawdopodobnie praktycznie będzie poddane pewnemu procesowi, postępowaniu. Dlatego nie można było powrócić do tamtego rozporządzenia. Tak orzekli radcy prawni, prawnicy. Jest to normalne.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Jeszcze panowie i powoli będziemy zamykać. Pan na końcu.

Prezes Stowarzyszenia Jachtów Komercyjno-Sportowych Kołobrzeg Waldemar Giżanowski:

Kłaniam się pięknie. Prezes SAJKS Kołobrzeg Waldemar Giżanowski.

Szanowni państwo, znowu z nikim bijemy pianę. Brak jest osób kompetentnych do rozmowy. To po pierwsze. Chciałbym tylko skromnie zauważyć, że kwestia pieniędzy była jak najbardziej adekwatna. Była poprawka do ustawy budżetowej. Proszę bardzo, był wniosek o 70 mln zł dla armatorów sektora rybołówstwa rekreacyjnego. Uwalony totalnie, wszystko tak się uwala.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Ale Kukiz zagłosował nam przeciw. Na tym polega problem.

Prezes Stowarzyszenia Jachtów Komercyjno-Sportowych Kołobrzeg Waldemar Giżanowski:

No więc właśnie, dokładnie. Rozmowa o tym, że będziecie, że zobaczymy, to jest taka rozmowa, którą można, za przeproszeniem, nie powiem, o co rozbić, bo nie wypada. Nie ma sensu rozmawiać, nie ma sensu dyskutować, ponieważ w tej chwili nie ma z kim dyskutować. Panie przewodniczący, przepraszamy bardzo, ale po prostu chcemy zakończyć to spotkanie. Uważam, że w tej chwili nie mamy możliwości rozmowy na takim pułapie.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.